

Wychowanie do ewangelizacji i misyjnej działalności Kościoła



Ks. dr Marek Kluz – UP JPII w KRAKOWIE

Ur. 23.03.1969 w Szerzynch. W 1995 r. po studiach filozoficzno-teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze tarnowskiej z rąk Bpa Józefa Życińskiego. W latach 1997-2001 odbył studia z teologii moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zwieńczone doktoratem napisanym pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Janusza Nagórnego. Od 2001 jest adiunktem na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, sekretarzem Wydziału, wykładowcą teologii moralnej ogólnej i szczegółowej. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych. Główne kierunki badań to problematyka poświęcona teologii moralnej fundamentalnej, bioetyce, moralności małżeńsko-rodzinnej, wychowania moralnego, i moralności życia społecznego.

Obserwując dokonujące się w świecie przemiany, łatwo można zauważyć aktualność i potrzebę zaangażowania wszystkich chrześcijan w misyjne dzieło Kościoła. Wielość wypowiedzi soborowych i papieskich pozwala ukazać różne aspekty ciągłej i naglącej potrzeby ewangelizacji współczesnego świata. Misja ewangelizacyjna jest świadectwem wiary, chrześcijańskiej dojrzałości i formacji. Jest również świadectwem odpowiedzialności moralnej za tych, którzy nie poznali jeszcze Chrystusa.

Dlatego niniejsze studium ma za zadanie wskazać zakres osób, które mniej lub bardziej świadomie włączone są w dzieło wychowania do ewangelizacji już przez samą swą przynależność do Kościoła. Przekazywanie Ewangelii w swym ogólnym znaczeniu jest zadaniem każdego ochrzczonego. Szczególne jednak miejsce mają w tym dziele kapłani (1), osoby konsekrowane (2) i misjonarze świeccy (3), którzy świadomie i dobrowolnie podejmują się bezpośredniej działalności misyjnej i ewangelizacji. Ich pełna współ-

praca pozwala skutecznie realizować konkretne działania, do których wezwany jest Kościół.

1. GŁOSZENIE EWANGELII PODSTAWOWYM OBOWIĄZKIEM KAPŁANÓW

Ewangelizacja jest fundamentalnym zadaniem wszystkich chrześcijan. Wierne wypełnianie zadania misyjnego, świadczy o dojrzałości zarówno całego Kościoła, jak i każdego chrześcijanina¹. Pisał o tym papież Pius XII w encyklice *Fidei donum*: „Dar wiary, którym Bóg w swojej hojności ubogaca w sercach chrześcijan niezrównanym bogactwem cnót, wymaga oczywiście, abyśmy nieustannie okazywali serdeczną wdzięczność Boskiemu Dawcy tej łaski. Wiara bowiem otwiera nam bramę do tajemnic życia Bożego; wiara daje nam nadzieję szczęśliwości niebieskiej; wiara też, stosownie do słów Apostoła: «Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest» (Ef 4, 5), umacnia i utwierdza jedność społeczności chrześcijańskiej w tym przemijającym ży-

¹ Por. J. Górski, *Nowy paradygmat misji*, Warszawa 2006, s. 7.

ciu. A zatem – szczególnie - ze względu na ten dar Boży – samorzutnie płyną z naszego wdzięcznego serca te słowa: «Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył?» (Ps 116, 12). Czym zaś, poza należną uległością duszy, może człowiek milej odwdziżyć się Bogu za tak wielką Jego hojność niż rozszerzaniem wśród ludzi przyniesionego przez Chrystusa światła prawdy? Niech więc ludzie, pamiętając o tak wielkim dobrodziejstwie, odwdzięczają się za nie Bogu przede wszystkim przez rozpalającą płomień chrześcijańskiej miłości gorliwość o rozwój świętych misji. Dzieląc się bowiem z innymi darem przyjętej już wiary, okazują Bogu swą wdzięczność². Szczególną rolę w dziele ewangelizacji mają do spełnienia kapłani. Kapłaństwo ustanowione zostało po to, by wszyscy wierni zjednoczyli się w jedno ciało, w którym „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12, 4)³. Chrystus, posyłając więc Apostołów, uczynił ich uczestnikami swego własnego boskiego posłannictwa. Uczestnictwo to daje im łaskę głoszenia Słowa wśród narodów. Bowiem ewangelizacja otwiera drogę wszystkim ludziom do uświęcenia przez Ducha Świętego. Ewangelizacja sprawia, że „ludzie świadomie, dobrowolnie i z wdzięcznością przyjmują dzieło Boże dokonane w Chrystusie oraz okazują je w całym swoim życiu. Prezbiterzy zatem, czy to oddając się modlitwie i adoracji, czy głosząc słowo, czy składając Ofiarę eucharystyczną i udzielając innych sakramentów, czy też wykonując inne posługi dla ludzi, przyczyniają się zarówno

do pomnażania chwały Bożej, jak i do wzbogacenia życia Bożego w ludziach”⁴. Prezbiterzy przez swe powołanie i wyświęcenie zostają wyjęci z Ludu Bożego w celu całkowitego poświęcenia się dziełu Pana. Ich posługa domaga się w szczególny sposób, by żyli w świecie i jako dobrzy pasterze znali swe owce i starali się doprowadzić do zbawienia również te spoza ich owczarni, aby i one usłyszały głos Chrystusa i by nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz⁵.

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele stwierdza, że Pan Jezus powołał tych, których sam zechciał powołać i ustanowił dwunastu, by posłać ich do głoszenia Słowa. Posłał ich do wszystkich narodów, by wszystkie ludy uczynili Jego uczniami i tym samym krzewili Kościół. Posłannictwo to trwać ma do końca wieków, dlatego Apostołowie zatroszczyli się o swych następców⁶. „Wszyscy biskupi jako członkowie ciała biskupiego, będącego dalszym ciągiem Kolegium Apostołów, zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata. Rozkaz Chrystusa głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu odnosi się przede wszystkim i bezpośrednio do nich z Piotrem i pod kierownictwem Piotra. Stąd rodzi się owa wspólnota i współdziałanie Kościołów, która dzisiaj jest tak konieczna do prowadzenia dzieła ewangelizacji. Na mocy tej wspólnoty poszczególne Kościoły dzielą troski wszystkich innych Kościołów, powiadają się nawzajem o własnych potrzebach, wzajemnie się wspomagają”⁷.

² Pius XII, Encyklika „*Fidei donum*”, Watykan 1957, nr 1.

³ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*, [w:] *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, nr 2.

⁴ Tamże.

⁵ Por. tamże, nr 3.

⁶ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] *Konstytucje...*, nry 19-20.

⁷ Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*, [w:] *Konstytucje...*, nr 38.

Trwałość i konsekwencja, z jaką jest przekazywane dzieło ewangelizacji, widoczna jest w Kościele. Ewangelizacja jest zatem działalnością jednoczącą.

Sobór Watykański II w dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* wskazał na kapłański obowiązek przynależności do misyjnych struktur Kościoła: „Kapłani zastępują Chrystusa i są współpracownikami stanu biskupiego w potrojmym świętym urządzeniu, który z natury swej należy do posłannictwa Kościoła. Powinni więc dobrze zrozumieć, że ich życie jest poświęcone również na służbę misjom. Ponieważ zaś na mocy swego powołania – które polega głównie na sprawowaniu Eucharystii, udoskonalającej Kościół – pozostają we wspólnocie z Chrystusem – Głową i innych do tej wspólnoty prowadzą, muszą zdawać sobie sprawę z tego, ile to jeszcze brakuje do pełni Jego Ciała i ile zatem trzeba wkładu pracy, by Ono z dniem każdym wzrastało. Tak zatem ułożą pracę duszpasterską, aby mogła służyć rozszerzaniu Ewangelii wśród niechrześcijan”⁸. Istnieje bowiem ciągła potrzeba głoszenia Słowa. Jest to potrzeba dwukierunkowa: dla ludzi nieznaną Chrystusa, ale także dla samych misjonarzy. Duch misjonarski kapłana jest bowiem zawsze sprawdzianem ducha jego wiary⁹. Potrzebna jest ścisła współpraca między Duchem Świętym i misjonarzem, gdy obydwa działają na swój sposób – Duch Święty w sposób fundamentalny, misjonarz w sposób podporządkowany, Duch

Święty działa wewnątrz, misjonarz zaś na zewnątrz, budując widzialny Kościół¹⁰.

W encyklice *Evangelii nuntiandi* papież Paweł VI podkreślił, że kapłani są szczególnie wychowawcami Ludu Bożego i to na ich barkach spoczywa szczególna odpowiedzialność za misyjne dzieło Kościoła¹¹. „Przeto my wszyscy Pasterze – pisał papież we wspomnianym wyżej dokumencie – bardziej niż jacykolwiek inni członkowie Kościoła mamy uświadamiać sobie ten obowiązek. Tym, co wyróżnia naszą służbę kapłańską, co należycie łączy ze sobą wszystkie niezliczone przedsięwzięcia, o jakie staramy się w ciągu swego życia, co nareszcie nadaje całej naszej działalności osobliwą cechę, jest właśnie ów cel, zawarty w każdej naszej czynności: «głosić Ewangelię Bożą» (1 Tes 2, 9)”¹².

Aby taki cel osiągnąć, należy zacząć od formacji kandydatów do kapłaństwa¹³. Winni oni już w czasie studiów być przepełnieni duchem katolickim. Pozwoli im to wychodzić poza granice diecezji, narodu czy obrządku, a tym samym nieść Ewangelię i pomoc całemu Kościołowi¹⁴. Bowiem, jak twierdził Jan Paweł II, „wszyscy kapłani winni mieć misyjne serce i umysł, powinni być otwarci na potrzeby Kościoła i świata, troskliwi wobec tych, którzy są najdalej, a zwłaszcza wobec grup niechrześcijan we własnym środowisku. Niech troska Kościoła o całą ludzkość towarzyszy im podczas modlitwy, a przede wszystkim w czasie Ofiary Eucharystycznej”¹⁵.

⁸ Tamże, nr 39.

⁹ Por. R. M. René, *Współpracownicy w ewangelizacji*, [w:] *Elementy teologii misyjnej* (brak red.), Pieniężno 1987, s. 15.

¹⁰ Por. J. Lopez-Gay SJ, *Trynitarny, chrystologiczny i pneumatologiczny wymiar misji*, [w:] *Elementy...*, s. 80.

¹¹ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostołska „Evangelii nuntiandi”*, Watykan 1975, nr 68.

¹² Tamże.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Watykan 1990, nr 67.

¹⁴ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totus”*, [w:] *Konstytucje...*, nr 20.

¹⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”...*, nr 67.

Ofiara Eucharystyczna znajduje się w centrum procesu wzrastania Kościoła¹⁶. Jako to centrum winna ona być głównym punktem odniesienia w głoszeniu Ewangelii. Eucharystia bowiem przedstawia się jako źródło a zarazem szczyt całej ewangelizacji¹⁷. By zatem dokonywać dzieła misyjnego, potrzeba kapłanów, tylko i wyłącznie oni mogą bowiem sprawować Eucharystię. Żadna społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeśli nie ma podstawy w Najświętszej Eucharystii; od niej trzeba zacząć wszelkie formowanie wspólnoty¹⁸. Nie jest bezpodstawny związek pomiędzy Eucharystią a początkiem Kościoła. Podobnie jak wtedy, podczas Ostatniej Wieczerzy, Jezus zgromadził wokół siebie Apostołów (por. Mt 26, 26), tak teraz kapłan sprawujący Eucharystię gromadzi wokół siebie Lud Boży.

Należy jednak pamiętać, że ewangelizacja nie ogranicza się jedynie do głoszenia kazań, czy posługi typowo duszpasterskiej. Ewangelizacja jest mówieniem swym życiem o Chrystusie. Nic nie dociera do człowieka bardziej dogłębnie niż przykład życia. Żaden też człowiek nie uwierzy tak naprawdę słowom, które nie będą miały potwierdzenia w czynach. Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* podkreślił, że: „nie ma świadectwa bez świadków, tak jak nie ma misji bez misjonarzy”¹⁹. Te słowa papieża zdają się ukazywać wielki sens działalności ewangelizacyjnej. Misjonarze, którzy przez swoją pracę stają się świadkami Chrystusa, żyją z ludźmi, do których są posłani, służą im, są dla nich i w ten właśnie sposób najpełniej pokazują tym lu-

dziom Chrystusa. „Ewangelizować znaczy żyć z innymi, dialogować, a we wspólnym trwaniu dawać całego siebie i wszystko to, co się posiada, także Słowo Boże w całej swej integralności”²⁰. Sobór Watykański II, nawiązując do sytuacji ogromnego zapotrzebowania na pracowników winnicy Pańskiej, napominał, by biskupi wysyłali „lepszych swoich kapłanów”, którzy pragną poświęcić się dziełu ewangelizacji, które jest sercem Kościoła²¹.

2. ZADANIA OSÓB KONSEKROWANYCH

Oprócz kapłanów istotne miejsce w Kościele misyjnym zajmują osoby konsekrowane. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* pisał: „Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego. Dzięki profesji rad ewangelicznych charakterystyczne przymioty Jezusa – dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo – stają się w pewien swoisty i trwały sposób «widzialne» w świecie, a spojrzenie wiernych zwraca się ku tajemnicy Królestwa Bożego, które już jest obecne w historii, ale w pełni urzeczywistni się w niebie. W ciągu stuleci nigdy nie zabrakło ludzi, którzy – idąc posłusznie za wezwaniem Ojca i poruszeniami Ducha Świętego – wybrali tę drogę specjalnego naśladowania Chrystusa, aby oddać się Jemu sercem «niepodzielnym» (por. 1 Kor 7, 34). Oni także porzucili wszystko jak Apostołowie, aby przebywać z Nim i tak jak On oddać się na służbę Bogu i braciom. W ten sposób przyczynili się do objawienia tajemnicy i misji

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Watykan 2003, nr 21.

¹⁷ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o postudze i życiu kapłanów...*, nr 5.

¹⁸ Por. tamże, nr 6.

¹⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”...*, nr 61.

²⁰ B. Secondin, *Otwarte horyzonty. Symbolika, wzorce i wyzwania życia konsekrowanego*, Kraków 2005, s. 273.

²¹ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła...*, nr 38.

Kościół dzięki licznym charyzmatom życia duchowego i apostołskiego, których udzielał im Duch Święty, a w ten sposób wnieśli też wkład w odnowę społeczeństwa²².

Z kolei Sobór Watykański II w dekrete *Perfectae caritatis* stwierdza: „W tak wielkiej zaś różnorodności darów wszyscy ci, co przez Boga wzywani są do praktykowania rad ewangelicznych i wiernie im odpowiadają, w szczególny sposób poświęcają się Panu, idąc za Chrystusem, który sam dziewiczy i ubogi (por. Mt 8,20, por. Łk 9,58) przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8) odkupił i uświęcił ludzi. Tak pobudzeni miłością, rozlaną przez Ducha Świętego w ich sercach (por. Rz 5,5), coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24). Przeto im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony²³.”

Czystość, ubóstwo, czy posłuszeństwo są darami Pana dla Kościoła. Władza Kościoła pod przewodnictwem Ducha Świętego troszczy się o ich praktykowanie, tłumaczenie i kierowanie. Stąd też wyrosły różne rodziny zakonne, które pomnażają dobra służące całemu Kościołowi²⁴. „Stan ten – gdy ma się na uwadze boski i hierarchiczny ustrój Kościoła – nie jest stanem pośrednim pomiędzy stanem duchownym i świeckim, lecz z jednego i drugiego Bóg powołuje niektórych chrześcijan, aby w życiu Kościoła

korzystali ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w zbawczym jego posłannictwie²⁵. Przez śluby zakonne całkowicie poświęcając się Bogu, ofiarują swą wolność dla Jego służby. Jest to niejako pogłębienie tej więzi, która powstała podczas sakramentu chrztu świętego. Jest to również oderwanie się od ziemskich spraw, a tym samym większa doskonałość w oddaniu się Bogu Ojcu. Ponieważ rady ewangeliczne przez miłość, do której prowadzą, w szczególny sposób jednoczą z Kościołem tych wszystkich, którzy za nimi idą, dlatego życie duchowe powinno być poświęcone dobru całego Kościoła. Wynika stąd obowiązek pracy, modlitwy i działania, w celu zakorzenienia Ewangelii i rozprzestrzenienia jej na całym świecie. Kościół bierze więc w opiekę i popiera działalność instytucji zakonnych. Wypełnianie rad ewangelicznych jest widocznym znakiem, który skutecznie pociąga wszystkich wierzących do działania i wypełniania powołania chrześcijańskiego²⁶.”

Życie konsekrowane jest ważną sprawą całego Kościoła. Znajduje się ono w sercu Kościoła, jako znaczący element jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę chrześcijańskiego powołania. Stanowi ono cenny dar dla Ludu Bożego²⁷. Życie konsekrowane jest świadectwem tego, że im bardziej żyje się Chrystusem, tym ofiarniej można służyć Mu w bliźnich. Bowiem ten, kto miłuje Boga, wszystkich powinien miłować²⁸.

Świadectwo stanowi pierwszorzędny element ewangelizacji²⁹. „Przykład życia

²² Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Vita consecrata”*, Watykan 1996, nr 1.

²³ Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”*, [w:] *Konstytucje...*, nr 1.

²⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele...*, nr 43.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. tamże, nr 44.

²⁷ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 3.

²⁸ Por. tamże, nry 76-77.

²⁹ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”...*, nr 69.

inspirowanego przez Błogosławieństwa Ewangeliczne jest tym, co otwiera serca i umysły ludów do dawania posłuchu prawdom chrześcijaństwa. Jest to «wymowne głoszenie», właściwe duszom poświęconym Bogu³⁰. Prorockie zadanie, jakie spoczywa na osobach konsekrowanych, polega na przypominaniu zamysłu Bożego względem ludzi i na wypełnianiu tego zamysłu. Jest to mianowicie zbawienie i pojednanie ludzkości. Do właściwego wypełnienia tego zadania potrzebne jest głębokie doświadczenie Boga i uświadomienie sobie wyzwań epoki, w której się żyje. Ważne jest odkrywanie sensu teologicznego na drodze rozeznania i udział w tym działaniu Ducha Świętego³¹. Znaki czasów, winny być rozeznawane w świetle Ewangelii tak, by można było „odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”³². Potrzebna jest otwartość serca na wewnętrzne wskazania Ducha Świętego, który pomaga odkrywać sens zamysłów Opatrzności. Duch Święty wzywa osoby konsekrowane do szukania odpowiedzi na pytania obecnego świata. Tylko bowiem oni, jako ludzie potrafiący szukać we wszystkim woli Boga, potrafią dobrze odczytać Boże wskazania i odważnie je realizować³³.

Osoby konsekrowane winny do głębi przejąć się problemami i potrzebami całego świata. Powinny również otoczyć je modlitwą i działaniem. Zaangażowanie to ma płynąć z wezwania Ducha Świętego, który to kieruje swoim Kościołem. „W ten

sposób życie konsekrowane nie będzie się ograniczać do samego odczytywania znaków czasu, ale przyczyni się także do wypracowania nowych programów ewangelizacji dostosowanych do potrzeb dnia dzisiejszego; wszystko to w przeświadczeniu płynącym z wiary, że Duch Święty potrafi udzielić właściwych odpowiedzi nawet na najtrudniejsze pytania. Warto przypomnieć to, czego nauczali zawsze wielcy protagoniści działalności apostołskiej: trzeba ufać Bogu tak, jakby wszystko zależało tylko od Niego, ale i pracować niestrudzenie, jakby wszystko zależało tylko od nas”³⁴.

Czytamy w Kodeksie Prawa Kanonicznego, że członkowie instytutów zakonnych na mocy samej konsekracji poświęcają się na służbę Kościołowi i tym samym powinni mieć szczególny udział w misyjnej działalności Kościoła³⁵. Zaangażowanie i oddanie, o którym mowa w Kodeksie, widoczne jest od dawna. Papież Paweł VI w encyklice *Evangelii nuntiandi* pisał: „Któż zdoła ocenić, jak wiele wniesli oni i obecnie wnoszą w dzieło ewangelizacji! Ze względu na swoją konsekrację zakonną są oni jak najbardziej wolni i mogą dobrowolnie opuścić wszystko i iść aż na krańce świata, aby głosić Ewangelię. Są przedsiębiorczy, a ich apostołstwo często odznacza się pomysłowością i oryginalnością, które wzbudzają podziw u patrzących. Są wielkoduszni, często znajdują się na najodleglejszych stacjach misyjnych, gdzie nierzadko grożą im wielkie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia. Zaiste, Kościół zawdzięcza im bardzo dużo”³⁶.

³⁰ R. M. René, *Współpracownicy w ewangelizacji*, [w:] *Elementy...*, s. 16.

³¹ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 73.

³² Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, [w:] *Konstytucje...*, nr 4.

³³ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 73.

³⁴ Tamże.

³⁵ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 783.

³⁶ Paweł VI, *Adhortacja apostołska „Evangelii nuntiandi”...*, nr 69.

O tym zaangażowaniu i ogromie trudu wniesionego do ewangelizacji przez osoby konsekrowane, pisał również Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata*³⁷. Albowiem „Miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14). Także soborowy dekret misyjny *Ad gentes divinitus* mówi o wielkim udziale instytutów zakonnych w ewangelizacji świata. Wiele bowiem trudów poniesionych na chwałę Bożą jest ich zasługą. Dokonują one tego w doskonałej współpracy i uzupełnianiu się. Zakony kontemplacyjne, przez swą ciągłą modlitwę wypraszają łaskę nawracania dusz. Natomiast zakony oddane życiu czynnemu, działają w środowisku ściśle misyjnym³⁸. „Mężczyźni i kobiety, należące do zakonu, nawet bez mówienia, w ciszy życia oddanego modlitwie, czystości i ofierze, przygotowują ludzi dobrej woli do przyjęcia łaski nawrócenia. Na tym polega misyjne znaczenie, jakie powinny mieć aktualne odnowienie życia zakonnego: realizowanie lepszej autentyczności, aby dać żywe i skuteczne świadectwo miłości Boga nad wszystko i mieć ewangeliczną miłość dla swych braci”³⁹.

Wszelka działalność osób konsekrowanych powinna być czyniona w dialogu z innymi podmiotami Kościoła. Wyzwania misyjne są na tyle duże, że nie mogą być podejmowane bez pełnej współpracy wszystkich członków Kościoła. Chodzi tu zarówno o sferę rozeznania, jak i działania, które jest owocem dialogu. Zwłaszcza współdziałanie między zgromadzeniami o różnych charakterach może przyczynić się do wzajemnego wzbogacenia i większej skuteczności

w misji ewangelizacyjnej. Dialog bowiem jest nowym imieniem miłości. Pozwala zobaczyć problemy w ich prawdziwych proporcjach i podejmować się ich rozwiązania z jak największą nadzieją na powodzenie⁴⁰. Współpraca taka pozwala na podział obowiązków zależnie od możliwości, co sprzyja skutecznemu docieraniu do rozwiązywania wspólnych przecież problemów. Gdyż nic nie jest sprawą jednego zgromadzenia, co dzieje się w Kościele – wspólnocie.

„Jest jeszcze jeden szczególny i swoisty element życia zakonnego, który sprawia, że ma ono udział w misji Chrystusa: jest nim życie braterskie we wspólnocie dla misji. Życie zakonne będzie zatem tym bardziej apostołskie, im głębsze będzie jego oddanie się Panu Jezusowi, im bardziej życie wspólnotowe będzie przepojone duchem braterstwa i im gorliwiej zaangażowane w spełnianie szczególnej misji Instytutu”⁴¹. Kryterium, do którego należy się odnieść, jest posłanie przez wspólnotę, a to znaczy, że wspólnota nie jest jedynie jakąś przypadkową rzeczywistością, nie jest punktem wyjścia na drodze, z którego każdy wyrusza w swoją stronę⁴². Wspólnota powinna być miejscem, z którego czerpie się jak ze źródła, miejscem jedności i łączności celu.

Osoba konsekrowana pełni misję, dając świadectwo samą swą osobą i swą konsekracją. Poprzez działanie zgodne z programem swojego instytutu, daje świadectwo życia, a także wypełnia dzieła apostołskie służące ludziom. Jest to więc działalność dla chwały Boga, jak również ku zbawieniu ludzi⁴³. Chrześci-

³⁷ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 78.

³⁸ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła...*, nr 40.

³⁹ R. M. René, *Współpracownicy w ewangelizacji*, [w:] *Elementy...*, s. 16.

⁴⁰ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 74.

⁴¹ Tamże, nr 72.

⁴² B. Secondin, *Otwarte horyzonty. Symbolika, wzorce i wyzwania życia konsekrowanego*, Kraków 2005, s. 246-247.

⁴³ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 72.

anie oddani Bogu przez życie zakonne mają do spełnienia szczególne zadanie w misyjnym dziele Kościoła⁴⁴. O tym należy zawsze pamiętać, gdyż odnosi się to do zamysłu Bożego wobec ludzi⁴⁵.

3. SZCZEGÓLNA ROLA OSÓB ŚWIECKICH

„Ostatnią grupą, którą należy włączyć do apostołatu misyjnego naszych czasów, jest laikat. Nie znaczy to, że chodzi tutaj o jakieś nowe zjawisko. Przeciwnie, w pierwotnym Kościele Apostolskim świeccy byli rzeczywistymi współpracownikami Apostołów. Właśnie oni, robotnicy, doktorzy, intelektualiści, niewolnicy itd. byli tymi, którzy przyczynili się do rozszerzenia nowiny ewangelicznej na cały grecko-rzymski świat”⁴⁶.

Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że świeccy są to ci, „którzy na równi ze wszystkimi wiernymi, przez chrzest i bierzmowanie są przeznaczeni przez Boga do apostołstwa, mają ogólny obowiązek i zarazem prawo współpracować – czy to indywidualnie, czy też zrzeszeni w stowarzyszeniach – ażeby Boże przepowiadanie zbawienia było poznane przez wszystkich ludzi na całym świecie i przez nich przyjęte. Ten obowiązek spoczywa na nich w sposób szczególny w tych okolicznościach, w których tylko przez nich ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa”⁴⁷. Z kolei Konstytucja *Lumen gentium* dodaje natomiast, że „pod nazwą świeckich rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakon-

nego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”⁴⁸.

W pierwszych wiekach Kościoła było oczywiste, że świeccy stanowili działającą część Kościoła⁴⁹. Cały Lud Boży uczestniczył w podejmowaniu ważnych dla wspólnoty decyzji. Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium* stwierdza: „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, Sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności”⁵⁰. Pierwsze wieki Kościoła były zatem momentem, kiedy świeccy mieli dużą świadomość swego żywego uczestnictwa w życiu wspólnoty⁵¹.

Kościół, ze swej natury misyjny, dokonuje więc dzieła ewangelizacji przy współpracy wszystkich swoich wiernych. Czytamy w dekrecie *Ad gentes divinitus*, że „wszyscy wierni, jako członki żywego Chrystusa, wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, zobowiązani są do współpracy w szerzeniu i w rozwoju Jego Ciała, aby jak najprędzej doprowadzić je do pełni. Dlatego też wszyscy synowie Kościoła winni mieć

⁴⁴ Por. R. M. René, *Współpracownicy w ewangelizacji*, [w:] *Elementy...*, s. 16.

⁴⁵ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego...*, nr 73.

⁴⁶ R. M. René, *Współpracownicy w ewangelizacji*, [w:] *Elementy...*, s. 17.

⁴⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego...*, kan. 225.

⁴⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele...*, nr 31.

⁴⁹ Por. J. M. Goiburú Lopetegui, *Duch misyjny. Vademecum*, Warszawa 1991, s. 112.

⁵⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele...*, nr 9.

⁵¹ Por. J. M. Goiburú Lopetegui, *Duch misyjny...*, s. 113.

żywą świadomość odpowiedzialności swojej za świat, powinni pielęgnować w sobie ducha prawdziwie katolickiego i poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji. Jednakże niech wszyscy wiedzą, że pierwszą i najważniejszą ich powinnością w szerzeniu wiary jest głębokie życie chrześcijańskie. Gorliwość ich bowiem w służbie Bożej i miłość wobec bliźniego wniosą świeży powiew duchowy do całego Kościoła, który okaże się jako znak podniesiony wśród ludów, jako «światłość świata» (Mt 5,14) i «sól ziemi» (Mt 5,13)⁵².

Potrzeba obecnie pobudzać współodpowiedzialność u wszystkich chrześcijan za dzieło głoszenia Ewangelii. To budzenie współodpowiedzialności łączy się, a nawet zaczyna od budzenia świadomości w człowieku. Wiąże się ono ściśle z postawą posłuszeństwa i uległości względem Ducha Świętego. Św. Paweł mówi: „Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego (Rz 1, 16)”. Idąc za tymi słowami należałoby rozważyć zasady przynależności do Kościoła.

Sakrament chrztu świętego jest pierwszym krokiem do tego, by być misjonarzem. Przyłączenie człowieka do wspólnoty Kościoła okazuje się w swych skutkach sensem życia chrześcijańskiego. Stając się chrześcijaninem człowiek staje się równocześnie misjonarzem. Chrzest nie jest bowiem przepustką do zbawienia, ale mówiąc bardziej ściśle, jest powołaniem misyjnym. Prawdziwą tożsamością chrześcijanina jest więc bycie powołanym i posłanym⁵³. Sakrament chrztu świętego nie daje samych przywilejów, ale również obo-

wiązki. Te obowiązki ciążyą nie tylko na kapłanach czy siostrach zakonnych, ale także na ludziach świeckich. „Misje – jak pisał papież w *Redemptoris missio* – są sprawą całego Ludu Bożego: chociaż bowiem do założenia nowego Kościoła konieczna jest Eucharystia, a zatem posługa kapłańska, to jednak misje, w różnych swoich formach, są zadaniem wszystkich wiernych”⁵⁴.

Świadomość powszechności obowiązku misyjnego wśród chrześcijan powoli wzrasta. Obowiązek ten wynika z istoty Kościoła, a nie z litości, łaskawości czy nadmiaru czasu⁵⁵. Papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* pisał: „Ludzie świeccy, którzy ze względu na swój stan żyją w świecie i spełniają różne funkcje doczesne, winni wobec tego wykonywać swoisty rodzaj ewangelizacji”⁵⁶. Papież wymieniał tu zadania świeckich. Pierwszym z nich jest pełne uaktywnianie we wspólnotach kościelnych swych sił, które pomogą i wesprą dzieło ewangelizacji. Jest to współpraca z pasterzami, którzy owe wspólnoty powinni zakładać. Kolejnym miejscem aktywności świeckich jest dziedzina polityki, życia społecznego i gospodarki. Są to miejsca, gdzie kapłani czy osoby konsekrowane nie odnajdą swego miejsca. Następnie papież wymienia dziedziny kultury, nauki, sztuki, stosunków międzynarodowych, środków społecznego przekazu. Do tego równoległym i bardzo istotnym miejscem zaangażowania misyjnego świeckich jest rodzina, wychowanie dzieci, praca zawodowa. „Im więcej będzie ludzi świeckich owianych duchem ewangelicznym, odpowiedzialnych za te sprawy oraz wyraźnie im oddanych i im kompetentniej

⁵² Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła...*, nr 36.

⁵³ Por. B. Secondin, *Otwarte horyzonty...*, s. 271.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”...*, nr 71.

⁵⁵ Por. J. Górski, *Jan Paweł II. Misjonarz świata*, Katowice 2006, s. 22.

⁵⁶ Paweł VI, *Adhortacja apostołska „Evangelii nuntiandi”...*, nr 70.

zdołają je wspierać oraz świadomi będą obowiązku zaangażowania wszystkich swoich sił chrześcijańskich – które często zostają ukryte – tym więcej wszystkie te sprawy będą służyć budowaniu Królestwa Bożego i przyniesieniu zbawienia w Jezusie Chrystusie; nie tracąc czegokolwiek ani nie uszczuplając efektywności humanistycznej, owszem, otwierając się często na pewne dziedziny wyższego rzędu”⁵⁷.

Każdy chrześcijanin powinien odnaleźć swoje miejsce w Kościele. Jest to jego obowiązkiem i przywilejem. Można to miejsce odnaleźć odkrywając swoje powołanie. I nie chodzi tu tylko o rozgraniczanie na stan kapłański, bądź stan życia konsekrowanego, a w opozycji do tego małżeństwo. Chodzi raczej o sięgnięcie głębiej. Można to określić powołaniem w powołaniu. Zarówno kapłan, siostra zakonna jak i człowiek świecki może w swoim życiu odczytać powołanie misyjne, potrzebę i chęć wyjazdu na misje lub pracy dla misji w swoim kraju. Píše Sobór w konstytucji *Lumen gentium*: „Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła «według miary daru Chrystusowego» (Ef 4,7)”⁵⁸.

Warto uświadomić sobie kilka rzeczy. Powołanie misyjne nie jest zarezerwo-

wane i przypisane tylko dla stanu zakonnego czy kapłańskiego, obejmuje także ludzi świeckich⁵⁹. „Wszyscy chrześcijanie są powołani i posłani przez Pana, aby we właściwy im sposób urzeczywistnić Kościół”⁶⁰. Upoważnienie i powołanie to wynika z przyjęcia sakramentu chrztu. Jeśli głos Kościoła ma docierać do wszystkich, znaczy to, że obowiązek głoszenia Dobrej Nowiny spoczywa nie tylko na biskupach, kapłanach, diakonach, członkach zakonów, ale i na świeckich⁶¹. Następnie, że „funkcje świeckich są inne niż duchownych, ale to nie pomniejsza odpowiedzialności każdego za Kościół i za misje”⁶². Potrzeby misyjne nie zamykają się jedynie na działalność, jaka należy do kapłana. Owszem, jest ona najważniejsza. Jednak praca misyjna zaczyna się dużo wcześniej. Niejednokrotnie posługa świeckich odgrywa nieocenioną rolę, zwłaszcza tam, gdzie dotrzeć mogą jedynie oni.

Czytamy w adhortacji papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi* o roli, jaką w działalności świeckich odgrywa rodzina. Słusznie określana jest ona mianem Kościoła domowego. Oznacza to, że w chrześcijańskiej rodzinie doszukać się można rysów Kościoła powszechnego. I podobnie jak w Kościele powszechnym, w rodzinie rozkrzewia się przynoszona Ewangelia⁶³. Papież podawał więc pewne zalecenia. „W łonie rodziny świadomej tego zadania, wszyscy członkowie jej ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią,

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele...*, nr 33.

⁵⁹ Por. J. Górski, *Jan Paweł II...*, s. 22.

⁶⁰ J. Górski, *Nowa wiosna Ewangelii*, Kraków 1993, s. 60.

⁶¹ Por. D. Zimoń, *Wprowadzenie do programu duszpasterskiego w roku 1994/95*, [w:] Komisja Episkopatu Polski, *Program duszpasterski na rok 1994/95*, Katowice 1994, s. 9.

⁶² J. Górski, *Nowa wiosna Ewangelii...*, s. 60.

⁶³ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”...*, nr 71.

ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje⁶⁴. Pisał dalej papież, że należy zwrócić również uwagę na młodzież. Powiększająca się liczba młodych ludzi, a tym samym wzrastająca obecność w społeczeństwie, jest sygnałem, by otoczyć ich szczególną troską. Problemy, z jakimi boryka się młody człowiek powinny być poddane ideałom ewangelicznym, które powinny być poznawane i pielęgnowane. Jest to odpowiednia droga ku formacji młodych ludzi do działalności apostołskiej⁶⁵.

W dekrecie *Ad gentes divinitus* można przeczytać: „Ludzie świeccy współpracują w dziele ewangelicznym Kościoła i uczestniczą w jego zbawczym posłannictwie jako świadkowie i jako żywe narzędzia, zwłaszcza jeśli powołani przez Boga – zostaną do tej pracy przyjęci przez biskupa. W krajach już chrześcijańskich świeccy współpracują w dziele ewangelizacji, pielęgnowując w sobie i w innych znajomość i umiłowanie misji, budząc powołania misyjne we własnej rodzinie, w stowarzyszeniach katolickich i w szkołach, ofiarując wszelkiego rodzaju pomoc, aby dar wiary, który darmo otrzymali i innym można było przekazać. Świeccy zaś w krajach misyjnych, czy to przybysze, czy tubylcy, niech uczą w szkołach, prowadzą sprawy gospodarcze, współpracują w działalności parafii i diecezji, niech wprowadzają i ożywiają różne formy apostołatu świeckich, aby wierni młodych Kościołów jak najprędzej mogli przejąć własną rolę w życiu Kościoła. Wreszcie niech świeccy chętnie udzielają pomocy społeczno-gospodarczej narodom

będącym na drodze rozwoju; a pomoc ta jest tym bardziej godna pochwały, im bardziej ma na uwadze zakładanie instytucji, które dotyczą podstawowych struktur życia społecznego lub przeznaczone są do wykształcenia osób, odpowiedzialnych za sprawy publiczne. Szczególnej pochwały godni są ci świeccy, którzy na uniwersytetach lub w instytutach naukowych przyczyniają się swymi badaniami historycznymi lub religioznawczymi do lepszego poznania ludów i religii, pomagając w ten sposób zwiastunom Ewangelii i przygotowując dialog z niechrześcijanami. Niech w braterskim usposobieniu współpracują z innymi chrześcijanami, z niechrześcijanami, szczególnie z członkami stowarzyszeń międzynarodowych, mając stale przed oczyma to, aby «budowanie społeczności ziemskiej opierało się zawsze na Panu i ku Niemu się kierowało». Do wykonania tych wszystkich zadań świeccy koniecznie potrzebują przygotowania technicznego i duchowego, które powinny im dać instytuty do tego przeznaczone, aby ich życie wśród niechrześcijan było świadectwem dla Chrystusa, według słów Apostoła: «Nie dawajcie zgorszenia ani Żydom, ani Grekom, ani Kościołowi Bożemu, jako i ja wszystkim i we wszystkim staram się dogodzić, nie szukając, co dla mnie jest pożyteczne, ale co dla wielu, aby byli zbawieni» (1 Kor 10,32-33)⁶⁶.

Na podstawie powyższych rozważań, można stwierdzić, że „człowiek będąc jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie sa-

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Por. tamże, nr 72.

⁶⁶ Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła...*, nr 41.

meo”.⁶⁷ Słowa te, wyrażone przez Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes*, są doskonałym wskazaniem na sens chrześcijańskiego powołania. Świadomość misyjności Kościoła, a więc świadomość naszej własnej przynależności do dzieła misyjnego, pozwalają głębiej odczytać to powołanie. Każdy bowiem stan w Kościele powinien odnajdywać i odczytywać swoje miejsce. Zarówno kapłani, osoby konsekrowane, jak i świeccy mają odpowiednie dla siebie miejsce do wypełnienia w ewangelizacyjnej i misyjnej działalności Kościoła. Podobnie jak nie należy ograniczać pracy kapłana czy osoby zakonnej tylko do określonych czynności, tak również spychanie świeckich na przysłowiowy margines albo czynienie z nich jedynie pomocników w dziele ewangelizacji, bez konsultowania się z nimi oraz bez żywego i prawdziwego ich uczestnictwa, oznacza praktycznie wypadnięcie z drogi. Ewangelizacja jest powołaniem i obowiązkiem wszystkich chrześcijan. Należy więc zadbać o to, by czynienie z siebie daru dla bliźnich było zawsze pierwszym i podstawowym przywilejem wszystkich chrześcijan.

SUMMARY

EDUCATING ABOUT THE EVANGELISATION AND THE MISSIONARY WORK OF THE CATHOLIC CHURCH.

Observing social changes in the world, one can easily notice the current need of the involvement of all Christians in the missionary work of the Catholic Church.

Many of the papal and conciliar statements show the different aspects of a constant and urgent need of the evangelisation of the present-day world. The evangelisation bears witness to faith, Christian maturity and religious formation. It also bears testimony to moral responsibility for those who have not met Jesus Christ yet.

This is why the aim of the study was to show a range of people who, more or less consciously, are engaged in the evangelisation by their affiliation to the Church. Conveying the Gospel in its general meaning is a task of every baptized man. However, a special place in this mission have priests, consecrated people and secular missionaries. They consciously, voluntarily and directly undertake their missionary and evangelisatory work. Their full cooperation enables the Church to take concrete actions to which it is summoned.

**Sola ratio perfecta beatum facit -
tylko doskonały rozum czyni człowieka szczęśliwym.**

(Seneka)